

Rola czynników kulturowych w tworzeniu nazw botanicznych

Rosliny od wieków towarzyszyły człowiekowi - dostarczały mu pożywienia, opału i materiału budowlanego, niosły nadzieję na pozyskanie miłości, poczęcie, uzdrowienie, były obecne w święta, podczas uroczystości weselnych i obrzędów żałobnych, pomagały mu walczyć z żywiołami, demonami i szkodnikami, ale również mogły nań sprowadzać niepowodzenia i klęski - słowem, miały wielki wpływ na zdrowie, nastrój i sposób myślenia człowieka. Stąd jedne rośliny uznawano za złe i szatańskie, inne za dobre i niemal boskie.

Poszczególnym roślinom przypisywano różne właściwości, co wynikało z tradycji i doświadczenia oraz przekonań różnych ludów, jak również z wzajemnego przenikania się kultur. I tak na przykład europejska medycyna aż do połowy XIX w. opierająca się przede wszystkim na fitoterapii, a więc korzystająca z surowców roślinnych, bierze swój początek w starożytnym Egipcie, prowadząc następnie przez Grecję i Rzym. Natomiast kultura egipska wykazuje związek z cywilizacją Sumerów, za czasów bowiem faraonów XVIII dynastii zaczęto do Egiptu sprowadzać różne rośliny ozdobne oraz użytkowe. Bogatą wiedzą zielarską charakteryzowała się również medycyna babilońsko-asyryjska, która przejęła kulturę sumerycką. Na uwagę zasługuje również indyjska literatura zielarska, której największe za-

bytki powstały już ok. 1000 lat p.n.e., oraz chińska. Najstarszy zielnik chiński przypisuje się legendarnemu władcy Szen-Nugowi, który prawdopodobnie żył ok. 1000 r. p.n.e. i miał rozesłać ekspedycje w różne strony świata, aby przywiozły rośliny i minerały w celu zbadania ich właściwości leczniczych. Świat starożytny widział w owocach i warzywach nie tylko smaczny surowiec żywnościowy, ale również terapeutyczny. I tak np. sałata '*Lactuca*' nazywana w starożytności *rośliną śmierci*, bo podawano ją podczas styp, znana była już w starożytnej Grecji, do której dostała się prawdopodobnie z Egiptu. Już w starożytności znane były rośliny trujące, które najczęściej stosowano do wykonywania wyroków śmierci (np. na Sokratesie) oraz odurzające i narkotyzujące, np. *lulek czarny* '*Hyoscyamus niger L.*' znany był w Egipcie za czasów faraonów (Por. Kawalko 67, 75).

Roślinom od dawna przypisywano różne właściwości i wiele funkcji, o czym świadczą również utworzone nazwy

lecznicza, widoczna np. w łacińskiej nazwie bylicy '*Artemisia*', utworzonej od grec. *artemis* 'zdrowy', związanej z imieniem bogini Artemis, opiekunki kobiet, która tego rodzaju roślin używała do łagodzenia porodu (Sim 48, LW 71) oraz w gwarowej nazwie *babskie boże drzewko* '*Artemisia abrotanum L.*' (Gustawicz 255 z Zakopanego, K I 110 z Podhala i AO 19 z powiatu opatowskiego) z powodu używania rośliny jako środka na wzmocnienie i od przestrawienia dla brzemiennych kobiet (Gustawicz ib.). Z innych nazw utworzonych od tych właściwości to np. gwarowe *rematysowe ziele* '*Genista germanica L.*' stosowane w leczeniu przewlekłego gośćca stawowego (Por. L. Wajda 102, *Ziołolecznictwo* 148) oraz łacińska nazwa drzewa powszechnie u nas nazywanego *kasztanem* '*Aesculus hippocastanum*'. Łaciński wyraz *aesculus* znaczy 'dąb o jadalnych owocach', gdyż w dawnej Italii i to drzewo nazywano dębem. *Hippocastanum* zaś składa się z dwóch

wyrazów greckich: *hippos* 'koń' i *kastanon* (zlatynizowany na *castanum*) 'kastański' od miasta Castanea w Azji Mniejszej. Nazwa *hippos* wiąże się z zastosowaniem w Grecji i Turcji mączki ze zmielonych kasztanów jako lekarstwa dla kaszlących koni (Por. Kreiner 5,98 oraz Ziolkowska 139);

uśmiercająca, np. *psianka słodkogórz* ma łaciński odpowiednik *Solanum dulcamara L.*, który wskazuje na trujące, a zarazem lecznicze właściwości rośliny (Rośliny trujące w odpowiednich dawkach mają zastosowanie terapeutyczne). Nazwę *solanum* jedni wyprowadzają od łac. *solare* 'spustoszyć, zniszczyć, wywołać udar słoneczny', inni zaś od *solor* - *solari* 'uspokoić, łagodzić'. Tę właściwość psianki podkreślają inne nazwy, sch. *pomočnica* 'ts' (Sim 442, por. LW 73) oraz pol. gwarowe z Toporzyska krakowskiego *pomocnik* 'ts'. Gustawicz (s. 293) podaje, że odwar z suszonych jagód tej rośliny pija przeciw kaszlowi i w cierpieniach piersiowych. Na właściwości trujące wskazuje również gwarowa nazwa jarzębiny *trucina*, zanotowana ze Spiskiej Starej Wsi (MAGP IV 189). Owoce bowiem jarzębiny spożyte w stanie surowym wywołują biegunkę i wymioty (Por. *Ziołolecznictwo* 251, Wajda 45);

neutralizująca różne zatrucia. Z osobą Mitrydatesa Eupatora, króla Pontu, który wynalazł odtrutkę i na sobie ją wypróbował, związana jest roślina *Agrimonia eupatoria L.* - *rzepik pospolity*, której ten władca miał zażywać na bóle wątroby (Por. Kawalko 79);

narkotyczna, widoczna np. w nazwach *łochyni* '*Vaccinium uliginosum L.*': pol. *pijanica* i *szalonka*, ros. *durnika*, *durnica*, ukr., biał. *bujak*, głuź. *pjeńca*, ukr. *panyca* (Por. Steffen 136). Jagody łochyni spożyte w większej ilości czynią pijanym, szalonym, odurzają. Prawdopodobnie nie sama łochynia wywołuje takie skutki, lecz czyni je bagno pospolite rosnące w sąsiedztwie *Vaccinium uliginosum*

L. Z tego samego powodu **lulek czarny** '*Hyoscyamus niger L.*' nazywa się **szalejem** (od Szymona z Łowicza), w gwarach **szalej(a)**, **szaleniec** (Por. SA 218, Spółnik 114);

konsumpcyjna. Rośliny od najdawniejszych czasów stanowiły główny składnik pożywienia, później stosowano je na szeroką skalę w przemyśle spożywczym. Świadczy o tym łacińska nazwa włoskiego orzecha '*Juglans regia*', w której *Juglans* przekształcono z *Jovisz glans* = żołądzie Jowisza, później połączone z *regia* 'królewski'. Wynika z tego, że owoce orzecha traktowano jako najwyższy (boski, królewski) smakołyk (Por. Ziółkowska 205);

przyprawowa (łącząca się również z funkcją konsumpcyjną). Przyprawy stosowano nie tylko w celu podniesienia walorów smakowych potraw, lecz służyły również jako afrodyzjaki oraz miały funkcję leczniczą, np. przyspieszały trawienie. I tak np. **gorczyca biała** '*Sinapis alba L.*' pobudza wydzielanie soku żołądkowego i działa przeciwzaparciowo (Por. Kawałko 258). Nazwa pochodząca od przymiotnika **gorzki** ze względu na smak nasion odnosi się do trzech gatunków: *Brassica nigra L.* - **kapusta czarna**, *Sinapis alba L.* - **gorczyca jasna** (biała) i *Sinapis arvensis L.* - **gorczyca polna** (SA 192-3);

paszowa. Rośliny służą za paszę dla zwierząt, co widoczne jest w nazwach: **ptasi chleb** '*Crataegus*', **psina**, **psinka** '*Prunus padus*' i '*Solanum dulcamara*', **psiarka** '*Prunus insititia*', **koźlina** '*Salix viminalis L.*', **wilczura** '*Sorbus aucuparia*', **jedwabnica** '*Morus alba*', **szpacze sliwki** '*Amelanchier ovalis*' (Por. Wajda 80);

obrzędowa. Do funkcji tej nawiązuje łacińska nazwa miłka wiosennego *Adonis vernalis*. Kult Adonisa, kochanka Afrodyty, przeniesiony w VII w. p.n.e. z Persji do Grecji, istniał już zapewne u ludów semickich Babilonii i Syrii. *Adon* w języku semickim znaczył

'pan' a w Grecji ten honorowy tytuł przyjęto za imię własne (Por. Kawałko 55);

magiczna, do której nawiązuje nazwa *nasieźrzał* 'Ophioglossum vulgatum L.', odnosząca się do rośliny powszechnie uznawanej za miłośniczą podobnie jak *lubczyk* (= *na słę źrzeć*, tj. wywoływać miłość u innej osoby. Por. Spół 165-171). Gwarowa nazwa janowca *młot Matki Bożej* 'Genista germanica L.' ze Świątnik Górnych krakowskich (SU 50) świadczy o tym, że roślina miała chronić od kataklizmów, dlatego święcono ją wraz z innymi ziołami w dniu matki Boskiej Zielnej i stosowano jako środek do odwracania burzy i osłabiania mocy grzmotów i błyskawic (Por. Gustawicz 206);

dekoracyjna. Od czasów starożytnych zakładano ogrody. Najwcześniejsze istniały w Egipcie i Mezopotamii, o których informacje sięgają okresu XXX-XXI w. p.n.e., a słynne do dziś "rajskie ogrody", jakie powstały w VI w. p.n.e. w Persji uważano wówczas za podstawowy element rezydencji różnych władców i satrapów. W Grecji istniały również ogródki kwiatowe, zwane *perikepoj* oraz ogrody tworzone wokół placówek szkolnych zwane *gajami akademosa* lub *akademiami*, przeniesione później na *gymnazjony*. Kultura grecka wywarła ogromny wpływ na rozwój rzymskiej sztuki ogrodniczej. W całej Europie zakładano ogrody przy dworach królewskich i możnowładców, powstawały również ogrody przyklasztorne oraz znacznie później ogrody botaniczne. Najstarsze opisy ogrodów średniowiecznych w Europie zachowały się w rękopisach z IX w. Szczególne zasługi w rozwoju ogrodnictwa i uprawy ziół położyli benedyktyni, cystersi, kameduli i kartuzi (Por. Kawałko 101). W Polsce najpierw powstawały wirydarze klasztorne, potem dworskie. Rozwój wirydarzy przyklasztornych w całej Europie Zachodniej i Środkowej spowodował rozpowszechnienie

ziół spożywczych i lekarskich, dotychczas często nie znanych, jak również ich nazw.

Za pierwsze w Polsce ogrody botaniczne uznaje się ogrody królewskie w Warszawie, założone za panowania Zygmunta III Wazy. Dwie Habsburżanki, kolejne żony Zygmunta III oraz Anna Wazówna, siostra króla, jak również królowa Maria Ludwika, żona Władysława IV sprowadzały do ogrodów królewskich z zagranicy drzewa i krzewy ozdobne oraz rośliny użyteczne w dworskiej kuchni i w apteczce. Ogrody późniejsze, bardziej zbliżone do dzisiejszych, powstały dopiero w XVIII w. (w Grodnie przy Królewskiej Szkole Lekarskiej, w Krakowie i w Wilnie przy uniwersytecie). Ogród botaniczny w Wilnie założyli Forsterowie, których rodzina przybyła ze Szkocji. Forsterowie wiele podróżowali, m.in. uczestniczyli w drugiej wyprawie Cooka dookoła świata. Jednak zasługę całkowitego zorganizowania tego ogrodu należy przypisać profesorowi uniwersytetu Stanisławowi Bonifacemu Jundziłłowi, autorowi drugiego podręcznika do nauki botaniki (pierwszy napisał K. Kluk), pt. *Opisanie roślin w prowincji Wielkiego Księstwa Litewskiego naturalnie rosnących wg układu Linneusza* (Wilno 1791). Katedrę po nim w Uniwersytecie Wileńskim przejął Józef Jundziłł, autor pracy *Opisanie roślin na Litwie, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie dziko rosnących jako i oswojonych* (Wilno 1830 r.). Na rozwój polskiej terminologii botanicznej wpłynął również Tytus Chałubiński, lekarz i botanik, który przetłumaczył z francuskiego podręcznik botaniki Adriana de Jussieu, służący polskim studentom przez kilkadziesiąt lat (Por. Mochtak 35) oraz inni botanicy, jak np. J.R. Czerwiakowski oraz J. i A. Waga;

barwiąca¹. Od najdawniejszych czasów roślin używano do farbowania skór i tkanin, o czym świadczy nazwa *janowca barwierskiego* '*Genista tinctoria* L'. zarówno botaniczna, jak i notowana w XV w. u Stanki żółcieniec oraz w XIX w. żółcien (Rost nr 1602, Maj II 356).

Janowiec dawał barwnik żółty, stąd może pochodzić nazwa (Por. Podbielk 127), choć może również wiązać się z właściwościami leczniczymi (Por. L. Wajda 101). Zioła aromatyczne stosują obecnie przemysł kosmetyczny, spożywczy i chemiczny, jak również kuchnie na Zachodzie i w Azji. A rzymskie elegantki używały rośliny *pokrzyk* 'Atropa belladonna' jako wspaniałych kosmetyk, stąd łac. nazwa *belladonna* = piękna pani, zaś *Atropa* pochodzi od imienia jednej z Parek, bóstw losu ludzkiego, z grec. *Atropos* 'nieubłagana' (Por. Kreiner 22);

gospodarcza (rośliny jako surowiec, materiał do produkcji mebli, narzędzi, przedmiotów i różnych wyrobów). Na funkcję tę wskazują znane z Sandomierskiego nazwy jarzębiny *rzeszut*, *rzeszuta*, *rzeszucina* (AWK III 393), roślina miała bowiem zastosowanie w kołodziejstwie i meblarstwie (Por. Podbielk 127, Wajda 35). Podobnie *jaśmin* '*Phlledelphus coronarius L.*' w XIX w. nosi nazwy od wytworów z drewna tej rośliny *cybusznik* i *drzewo lulkowe* (Por. Podbielk 128).

Rośliny, które dziś powszechnie nazywamy *akacją*, *jaśminem*, *kasztanem* i *bzem ogrodowym* (zwanym też *lilakiem*) przywędrowały do nas z obcych krajów i mają nazwy (z wyjątkiem *bzu*) obce oraz przeniesione z innych gatunków roślin (Por. Wajda-Adamczykowa 145). Podróże i odkrycia geograficzne przyniosły nam dwa gatunki mające nazwę *akacja*, coraz liczniej zakładane ogrody wpłynęły na upowszechnienie kasztana, jaśminu oraz *bzu* ogrodowego, wraz z rozwojem sadownictwa dotarły do nas nie znane wcześniej gatunki drzew owocowych, jak np. *śliwa damaszka*, *renkloda*, *węgierka*, *morela*. Dwór Bony zapoczątkował uprawę południowych warzyw, np. *kalafiorów*, a rozwój rękodzielnictwa i przemysłu wpłynął na upowszechnienie takich roślin, jak np. *morwa*.

Akacja notowana jest w polszczyźnie od XVI wieku. W *Herbarzu* doktora Akademii Krakowskiej Marcina z Urzędowa czytamy:

"Po polsku też Aptekarze z Gręckiego zowią *Acatia*. JEst to drzewko w AEgyptcie nie wielkie/że też więcej zowią Chrościkiem/z którego zbierają gumi/ to ieSt kliy/który zową Arabicum...; Diofkori lib. I cap. 118 piŹze/że na Akaciiey roście owoc w Źtrączu/podobny Źłonecznikowi" (Urzęd 320 b., SĹXVI I 92).

Z opisu podanego przez Marcina z Urzędowa wynika, że chodziło mu o gatunek rośliny z rodziny Czułkowatych (Mimozowatych), który głównie występuje w Afryce i Australii. Nazwa zaś wywodzi się z łac. *Acacia*, a to z grec. *akakiā* = akē 'ciern, kolec' (Jürges 1). Do Europy akację sprowadzili kupcy i żeglarze i sprzedawali ją jako drewno fiołkowe bardzo cenione przez rękodzielników, inni zaś traktowali jako amulet o właściwościach magicznych i leczniczych. W Rzymie wierzono, że amulet wykonany z tej rośliny i noszony na szyi człowieka dowcipniejszym czyni, zaś kiedy się nim potrze skroń, ból głowy mija (Por. Ziółkowska 9-10). Nazwa *akacja* w XVIII w. odnosi się do gatunku z rodziny Motylkowatych '*Robinia caragana*', który pochodzi z Syberii i Mandżurii (Jundz 379). Wszystkie rośliny, które u nas nazywają się *akacją* mają ciernie i owoce umieszczone w strąkach, a więc zarówno *Acacia*, *Robinia caragana*, jak i *Robinia pseudoacacia*. *Robinia pseudoacacia* potocznie nazywana *akacją* dotarła do Polski zapewne dopiero w XVIII w. i odtąd nosi nazwy: od XVIII-XIX w. *grochowe drzewo* (Kluk III 20), w XIX w. też *grochodrzew* (Czerw IV 3276, Waga 113), *grochownik* (Waga 114, Wodz I 456). Botanicy nazywali ją: *grochowe drzewo amerykańskie* (Kluk ib.), *grochodrzew biały* (Podbielk 306), *grochodrzew pospolity* (Czerw IV 3277), *robinia biała* (Jundzi 304, Czajk 177, Podbielk 306), *robinia akacjowa*, *grochodrzew* (Czajk 177, Podbielk 306, Obm 388), *biała akacja powszechna* w XIX i XX w., *akacja pospolita* (Waga 113), *akacja fałszywa* (Org I 934, Rost SPN 434).

Gatunek *Robinia pseudoacacia* nazwano robinią od nazwiska botanika i ogrodnika francuskiego Jana Robina, który w 1600 r. przywiózł nasiona z podróży do kolonii w Ameryce Północnej i zasiał je we Francji. Maria de Medici, druga małżonka króla, jak podaje Ziółkowska, nazwała roślinkę *robinier*. Roślina szybko rozpowszechniła się we Francji i już w XVII w. była znana w Niemczech pod nazwą *Akazie*, skąd, być może, dotarła do Polski. Legenda bowiem głosi, że pewien szlachcic na dworze Fryderyka Wilhelma elektora brandenburskiego rozpoznał w roślinie *Akazie*, którą widział w południowym Meksyku, gdzie spędził młodość (Por. Ziółkowska 12). *Akacja* na dobre się u nas zadomowiła, o czym świadczą wierzenia, które zaczęto z nią łączyć. *Akacjami* bowiem, podobnie jak i innymi ciernistymi krzewami, obsadzano stare cmentarze, co wiąże się z praktykami stosowanymi jeszcze w czasach prasłowiańskich, kiedy nasi przodkowie sadzili na mogiłach kolczaste krzaki, aby uniemożliwić duchom wychodzenie z grobów (Por. Ziółkowska 15).

Autentyczny *jaśmin* '*Jasminum*' jest krzewem z rodziny Oliwkowatych (*Oleacea*), występującym w strefie międzyzwrotnikowej i podzwrotnikowej, powszechnym też na południu i zachodzie Europy (Por. Seneta II 287). Dla tego gatunku pierwszy Marcin Siennik w *Wykładzie imion trudnych*, w którym podaje nazwy roślin nie znanych florze polskiej, często jedynie cytowanych za innymi źródłami obcymi, np. za Mathiolim, stosuje nazwę *jazminowe fiołki* (Sien W 159), zaś Knapski dodaje do niej nazwę *jaźmin* (Knap 241). Nazwę wywodzi się z arabskiego *jāsmīn*, *jāsemīn* (≠*jāsāmīn*), która do nas dotarła zapewne za pośrednictwem łac. *jasminum* (SISE I 524). Do XIX w. w tym znaczeniu notowane są jeszcze nazwy zaczerpnięte z włoskiego: *dzielzimin*, *dzielzimin*, *dzielzamin lekarski* (Por SISE ib.). Ten krzew, który dziś potocznie błędnie nazywamy *jaśminem*, to *jaśminowiec* '*Philadelphus*' należący do rodziny Skalnicowatych, występujący w

kilkudziesięciu gatunkach w Ameryce Północnej i Środkowej, w Europie i Azji (Por. Ziółkowska 109). Do Polski dotarł zapewne z Europy południowej. K. Kluk ani B.S. Jundziłł nie notują nazwy *jaśmin* ani gatunku *Philadelphus coronatus*. Wyżycki (I 165) wymienia dla tego gatunku nazwy *jaźmin ogrodowy* oraz *jaźminek bukietowy*, inni *jaśmi-niec wonny* (dziś botanicy stosują nazwę *jaśmin wonny*). Przeniesienie nazwy nastąpiło zapewne z powodu silnie pachnących kwiatów u obu gatunków roślin, jak i ze względu na pochodzenie roślin.

Nazwa *kasztan* odnosi się u nas do dwu gatunków: do kasztana jadalnego '*Castanea sativa* Mill.' z rodzaju Bukowatych, który pochodzi z krajów śródziemnomorskich oraz do gatunku *Aesculus hippocastanum* z rodziny Kasztanowatych (*Hippocastanaceae*), pochodzącego z Bałkanów. Pierwszym autorem, który nazwą *kasztan* obejmuje oba gatunki jest J. Mączynski: "Hirsute castanea, kołące kasztany" (Mącz 156 d) oraz "Yedny gładkie á drugie kořmate kařtany" (Mącz 40 a. Por. Sł XVI X 164). Wcześniej u P. Crescentyna nazwa *kasztan* odnosi się jedynie do *Castanea sativa*, podobnie jak u Marcina z Urzędowa, G. Knapkiego i M.A. Troca. M. Siennik notuje nazwę *kasztany* w znaczeniu 'owoce *Castanea sativa*', ale w *Wykładzie imion trudnych* wymienia ponadto *kasztany tureckie*, którą to nazwą sygnalizował zapewne inny gatunek, najwidoczniej *Aesculus*. Linde również pod hasłem *kasztan* notuje zarówno *Castanea sativa*, jak i *Aesculus hippocastanum* (*kasztan kosmaty* i *kasztan dziki* L II 331). Dziś *Castanea sativa* jest spotykany bardzo rzadko w parkach, natomiast *Aesculus hippocastanum* - *kasztanowiec*, najczęściej nazywany *kasztanem*, stał się gatunkiem tak bardzo powszechnym, że często bierze się go za gatunek krajowy. L. Czajkowski (s. 191) twierdzi, że kasztanowiec zwyczajny sadzono w Polsce od 1576 r., co potwierdzałaby również informacja o tym, że Stefan Batory miał ponoć w ogrodzie w Łobzowie zalecić włoskiemu ogrodnikowi sadzić "stroyne kařtance".

W. Seneta (I 194) natomiast zauważa, że kasztanowiec jest jednym z pierwszych drzew ozdobnych w Polsce, obcego pochodzenia, i że pojawił się w uprawie w XVII w., choć nie wyklucza terminu wcześniejszego. Oba zatem obce gatunki dotarły do Polski niemal równocześnie, jednak gatunek *Castanea sativa* o owocach jadalnych lepiej był znany w XVI w., natomiast *Aesculus*, który przejął nazwę z *Castanea*, staje się bardzo powszechny dopiero w XVIII w., ze względu na coraz liczniej powstające ogrody (Por. Wajda 40).

Krzewem ozdobnym jest pospolity u nas bez *lilak* 'Syringa', mający potoczne nazwy *bez ogrodowy* lub *bez*. Najwcześniejszą formą notowaną u Siennika (Sien W 277) jest *lilach*, w XVIII w. *lilac* (Kluk III 105) oraz *lilak* (Jundz 87), które wywodzi się z pers. *liladz* (ESWO 1144) za pośrednictwem hiszpańskiego *lilac* (SW II 742, SŁES i 225). Nazwa *lilak* jednak się nie przyjęła poza literaturą botaniczną, gdyż powszechnie od XVIII w. oraz w gwarach na oznaczenie tego gatunku stosuje się nazwę *bez* przeniesioną z rodzaju *Sambucus*, należącego do całkiem odmiennej rodziny Przewiertniowatych (*Caprifoliaceae*).

Te cztery nazwy ilustrują proces, jaki zachodzi w wielu gatunkach roślin, w których nazwa przechodzi z jednej rośliny na drugą, czasem należącą do odrębnej rodziny. W przypadku omówionych roślin o przeniesieniu nazwy mogło zadecydować to, że rośliny były obce florze polskiej, niektóre miały pewne wspólne cechy, np. kolce i owoce umieszczone w strąkach.

Nazwy drzew owocowych *damaszka* i *węglenka* utworzono ze względu na pochodzenie rośliny, zaś *renkloda*, druga z najbardziej rozpowszechnionych odmian botanicznych śliwy domowej, sprowadzona z Grecji do Francji na początku XVI w., została nazwana na cześć królowej Klaudii, żony Franciszka II (Por. Ziółkowska 229).

Morela podobnie jak i śliwa należy do rodziny Różowatych. Według jednych pochodzi z Azji Środkowej, według innych z Armenii (Por. *Prunus armeniaca*). Do Polski przywędrowała przez Persję i Włochy oraz przez Czechy i Niemcy, o czym świadczą polskie nazwy, np. *morelle* notowane w XVI w. wprost z niem. *Morelle*, *morela* (od XVIII w.) ze słac. *ammarellum*, przez niem. *Morelle*, *Morele*, to znów z łac. *amarum* 'gorzki' a natowane w XVI w. *merunki* z czes. *merunka* (Por. Wajda 53).

Nazwa *morwa* znana jest w polszczyźnie od XV w., ale najpierw odnosiła się do gatunku mającego czarne owoce. Morwa biała pojawia się dopiero w XVIII w. i na ten wiek przypadają początki jedwabnictwa w Polsce. W XIX w. morwę białą powszechnie nazywa się *jedwabnicą*. Gatunek ten pochodzi z Chin. Chińczycy już w trzecim tysiącleciu p.n.e. produkowali jedwab, zachowując to jednak w ścisłej tajemnicy. W V stuleciu n.e. uprawa morwy przeniosła się do Japonii za pośrednictwem księżniczki chińskiej, która swemu mężowi, władcy japońskiemu, przyniosła w darze kokony jedwabników i nasiona morwy ukryte we włosach. W VI w. n.e. cesarz bizantynski również podstępem zdobywa nasiona morwy i dzięki temu uprawa morwy i hodowla jedwabników rozpowszechniła się w Persji, a w VIII i IX w. n.e. w krajach śródziemnomorskich (Por. Ziółkowska 195), skąd zapewne dotarła do Polski wraz z nazwą. W języku staropolskim występuje *mora* i *morwa*, pochodzące z łac. *morus*, to znów z grec. *moron* (Br Se 344, Sim 308, Mach 90-91).

Do rozwoju polskiego nazewnictwa botanicznego przyczyniły się również zainteresowania ziołolecznictwem i naukami przyrodniczymi w dobie Odrodzenia, podróże i studia Polaków za granicą, jak również powstanie fakultetu medycznego w Akademii Krakowskiej. Od XV w. spotykamy już liczne glosy w rękopisach oraz zbiorki nazw roślin, np. rękopiśmienny słownik Jana Stanki z 1472 r. lekarza Akademii

Krakowskiej. W XVI w. powstają zielniki, zwane herbarzami, dostarczające informacji o zastosowaniu roślin, jak również o ich nazwach. Pierwszy polski zielnik Stefana Falimirza z 1534 r. wzorowany był na autorach łacińskich oraz na łacińsko-polskim słowniku nazw roślin opracowanym przez Szymona z Łowicza (1532 r.) Kolejne zielniki są autorstwa Hieronima Spiczyńskiego (wyd. 1542 r. oraz 1556), Marcina Siennika z 1568 r. oraz pierwsze oryginalne botaniczno-lekarskie dzieło w języku polskim doktora medycyny Marcina z Urzędowa z 1595 r. Początek XVII w. (1613 r.) przynosi najobszerniejsze i znakomite dzieło Szymona Syreniusza, dra sztuk wyzwolonych w Akademii Krakowskiej (Por. A. Spólnik 17-30, Kawałko 109-124).

Podsumowując możemy stwierdzić, że na rozwój nazw roślin miały wpływ następujące czynniki:

1. od najdawniejszych czasów bliski kontakt człowieka z przyrodą. Człowiek podpatrywał właściwości roślin, wykorzystywał je do swoich celów i często od tych właściwości nazywał poznane gatunki;

2. przenikanie się kultur, które sprzyjało wędrownikom, mitów, wiedzy o roślinach i ich nazw, np. mit o mandragorze, roślinie występującej już w *Biblii* przeniesiono na pokrzyk '*Atropa belladonna*' (Por. Jabłońska 48);

3. rozwój zielolecznictwa i zainteresowań przyrodniczych - powstanie literatury na ten temat (glosy, słowniki, herbarze, botaniki, rejestry roślin w ogrodach botanicznych, poradniki gospodarcze);

4. podróże i odkrycia geograficzne, które rozpowszechniły nieznane dotąd gatunki roślin i ich nazwy;

5. rozwój ogrodnictwa i sadownictwa;

6. rozwój handlu, rękodzielnictwa i przemysłu.

PRZYPISY

¹ Funkcje te wymienia M.J. Kawalko, s. 58.

Wykaz skrótów

a) Źródła i opracowania

- AO - A. Ożdżyńska, *Ludowe nazwy roślin lekarskich w gwarach powiatu opatowskiego*, maszynopis w Bibliotece WSP w Krakowie.
- A. Spólnik - A. Spólnik, *Źródła do badań nad polskim słownictwem botanicznym*, w: *Dialektologia, onomastyka, stylistyka*, Kraków 1984, s. 17-30.
- AWL - K. Dejna, *Atlas gwarowy województwa kieleckiego*, t. III Łódź.
- BrSE - A. Brückner, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1970.
- Czajk - L. Czajkowski, *Drzewa i krzewy miasta Brzegu*, Opole 1967.
- Czerw - J.R. Czerwiakowski, *Botanika szczególna*, t. I-VI, Kraków 1840-1859.
- ESWO - *Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych Trzaski, Everta i Michalskiego*, Warszawa 1939.
- Gustawicz - B. Gustawicz, *Podania, przesady, gadki i nazwy ludowe w dziedzinie przyrody*, Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej AU VI (1881), s. 201-317.
- Jabłńska - K. Jabłńska, *Czarodziejski zielnik*, Warszawa 1965.
- Jundz - B.S. Jundziłł, *Opisanie roślin w prowincji Wielkiego Księstwa Litewskiego naturalnie rosnących wg układu Linneusza*, Wilno 1791.
- Jundz₁ - *Opisanie roślin na Litwie, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie dziko rosnących jako i oswojonych... przez Józefa Jundziłła*, Wilno 1830.
- Jürgens - K. Jürgens, *Etymologisches Fremdwörterbuch der Pflanzenkunde*, Braunschweig 1878.

- K - J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. I-VII, Kraków 1990-1911.
- Kawałko - M.J. Kawałko, *Historie ziołowe*, Lublin 1986.
- Kluk - K.Kluk, *Dykcjonarz roślinny*, t. I-III, Warszawa 1786-88.
- Knap - G. Knapiusz, *Thesaurus polono-latino-graecum*, Cracoviae 1621.
- Kreiner - K. Kreiner, *Słownik etymologiczny łacińskich nazw i terminów używanych w biologii oraz w medycynie*, Wrocław 1960.
- L - B.S. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I-VI, Lwów 1854-1860.
- LW - L. Wajda-Adamczykowa, *Nazwy roślin leczniczych*, w: *Historia leków naturalnych* pod red. Barbary Kuźnickiej. II. *Natura i kultura - współzależność w dziejach lekoznawstwa*, Warszawa 1989.
- L. Wajda - L. Wajda-Adamczykowa, *Nazwa "janowiec" i jej synonimy*. Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie z. 104. *Prace Językoznawcze V*, Kraków 1986, s. 93-109.
- Mach - V. Machek, *Česká a slovenská jména rostlin*, Praha 1954.
- MAGP - *Mały atlas gwar polskich*, t. IV, Wrocław 1961.
- Maj - E. Majewski, *Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich*, t. II, Warszawa 1898.
- Mącz - J. Mączyński, *Lexicon latino-polonicum*, Regiomonti Borussiae 1564.
- Mochtak - E. Mochtak, *Tajemnice ogrodów botanicznych*, Warszawa 1989.
- Obm - Z. Obmiński, *Botanika dla techników leśnych*, Warszawa 1970.
- Podbielk - Z. Podbielkowski, *Słownik roślin użytkowych*, Warszawa 1974.
- Rost - J. Rostafiński, *Symbola ad historiam naturalem medii aevi*, cz. I-II, Kraków 1900.
- Rost SPN - J. Rostafiński, *Słownik polskich imion rodzajów i wyższych skupień roślin poprzedzony historyczną rozprawą*

o źródłach. Materiały do historii języka i dialektologii, Kraków 1900.

- SA - A. Spólnik, *Nazwy roślin leczniczych w źródłach XVI-XVIII wieku*. Studia Językoznawcze 114. Streszczenie prac doktorskich XII, Wrocław 1988.
- Seneta - W. Seneta, *Dendrologia*, t. I-II, Warszawa 1987.
- Sim - D. Simonowić, *Botanički rečnik. Imena biljaka*, Beograd 1959.
- Sien W - M. Siennik, *Wykład imion trudnych, w: Herbarz to jest ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisanie*, Kraków 1568.
- SISE - F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1952 i nn.
- Sł XVI - *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I,X, Kraków 1966.
- Spól - A. Spólnik, *Z czarodziejskiego słownika roślin polskich: nasięźrzał (*Ophioglossum vulgatum* L) i podejżrzon (*Botrychium lunaria* SW)*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie z. 80. *Prace Językoznawcze IV*, Kraków 1983, s. 165-171.
- Spólnik - A. Spólnik, *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, Wrocław 1990.
- Stefen - A. Steffen, *Rozważania etymologiczne*. 4. Pol. brusznicza // brzuśnica 7. żurawina '*Vaccinium oxycoccus*'. 9. Pol. włochynia // łochynia '*Vaccinium uliginosum*'. *Język Polski XLVIII* 1968, s. 58-61, 136-138.
- SU - S. Udziela, *Rośliny w wierzeniach ludu krakowskiego*, *Lud XXX* (1931), s. 37-75.
- SW - J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedzwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. I-VIII, Warszawa 1900-1927.
- Urzęd - Marcin z Urzędowa, *Herbarz polski to jest o przyrodzeniu ziół i drzew rozmaitych i innych rzeczy do lekarstw należących*, Kraków 1595.
- Waga - *Ukaziciel polskich nazwisk na rodzaje królestwa roślinnego... przez A. Wagę*, w: J. Waga, *Flora polska*, t. II, Warszawa 1848.
- Wajda - L. Wajda-Adamczykowa, *Polskie nazwy drzew*, Wrocław 1989.

- Wajda- - L. Wajda-Adamczykowa, *Zmiany semantyczne w nazwach*
 -Adamczy- *roślin*, w: *Paralele w rozwoju słownictwa języków*
 kowa *słowiańskich*. *Prace Slawistyczne* 71, Wrocław 1989,
 s. 143-151.
- Wodz - S. Wodzicki, *O chodowaniu (sic!), użytku, mnożeniu*
i poznawaniu drzew, krzewów, roślin i ziół celniej-
szych, Kraków 1819-1829.
- Wyż - G. Wyżycki, *Zielnik ekonomiczno-techniczny*, Wilno
 1845.
- Ziołolecz- - *Ziołolecznictwo. Poradnik dla lekarzy*, pod red. Alek-
 nictwo sandra Ożarowskiego, Warszawa 1976.
- Ziółkowska - M. Ziółkowska, *Gawędy o drzewach*, Warszawa 1988.

b) języki

- błrs. - białoruski
- czes. - czeski
- głuż. - górnoślązki
- grec. - grecki
- łac. - łaciński
- niem. - niemiecki
- pers. - perski
- pol. - polski
- ros. - rosyjski
- sch. - serbsko-chorwacki
- stp. - staropolski
- ślac. - średniołaciński
- ukr. - ukraiński

Le rôle de facteurs culturels dans la formation des noms botaniques

Les facteurs suivants influençaient l'évolution des noms des plantes:

1. le contact très proche de l'homme avec la nature depuis les temps les plus anciens. L'homme observait les propriétés des plantes, s'en servait pour ses propres besoins et parfois il nommait les espèces connues sur la base de ces propriétés, p.ex. *Artemisia*, *Aesculus hippocastanum*, *Solanum*, *Juglans*, *gorczyca*, *jedwabnica*, *pijanica*, *szalotka*, *nasieźrzał*;

2. l'infiltration des cultures, qui facilitait les migrations des mythes, la science de plantes et de leurs nom, p.ex. le mythe de la mandragore, une plante figurant déjà dans la Bible, transféré sur "*Atropa Belladonna*" (*pokrzyk*);

3. l'évolution de la thérapie végétale et des sciences naturelles - la naissance de la littérature traitant le sujet (gluses, dictionnaires, herbiers, manuels de botanique, registres des plantes dans les jardins botaniques, guides);

4. les voyages et les découvertes géographiques, qui ont propagé les espèces de plantes et leurs noms, jusqu'à présent inconnus, p.ex. akacja "*Acacia*", "*Robinia caragana*", "*Robinia pseudoacacia*", jasmin "*Jasminum*", "*Philadelphus coronarius*", kasztan "*Castanea sativa*", "*Aesculus hippocastanum*", bez "*Sambucus*", "*Syringa*";

5. le développement du jardinage et des vergers, p.ex. damaszka i węgierka "*Prunus domestica*", renkloda, morela "*Prunus armeniaca*", morwa "*Morus*";

6. le développement du commerce, de l'artisanat et de l'industrie, p.ex. jedwabnica "*Morus alba*", żółcień, żółcieniec "*Genista tinctoria*", rzeszut "*Sorbus aucuparia*".